

Agnieszka Włodarczyk, co mi panie dasz

Karuzela gna, w głośnikach wciąż muzyka gra
Czuję, jak w jej takt kołyszę się cała
I raz, i dwa, i trzy, i w górę serca, wielki cis
Czujność śpi, trochę mdli, jak szarlotka z rana
Co mi, Panie, dasz w ten niepewny czas?
Jakie słowa ukołyszają moją duszę, moją przyszłość na tę resztę lat?
Kilka starych szmat, bym na tyłku siadł
I czy warto, czy nie warto, mocną wodę leję w gardło, by ukoić żal
Co tam nagi brzuch i w górę połatany ciuch
Czuję ten wiatru pęd, że głowa odpada
I raz i dwa i trzy i wcale nie jest zimno mi
Z góry płuć, gumę żuć, tu wszystko wypada